

PROTOKOŁ Nr LV/2010

z Sesji Rady Miejskiej w Stąporkowie odbytej w dniu 8 września 2010r.

Ad pkt 1 i 2

Obradom przewodniczył Stanisław Pietras – Przewodniczący Rady Miejskiej.

Poinformował zebranych, że Sesja ta zwołana została na podstawie § 20 pkt 3 Statutu Gminy Stąporków, to jest na wniosek Pani Burmistrz, który w dniu wczorajszym wpłynął do Biura Rady Miejskiej.

Powitał wszystkich, którzy przybyli na dzisiejsze obrady.

Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych w obradach udział bierze 13 radnych, czyli stwierdził quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Następnie Pan Przewodniczący odczytał proponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad sesji.
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmian w budżecie Gminy Stąporków na 2010r.
 - b) zmian w budżecie Gminy Stąporków na 2010r.
 - c) uchwalenia zmiany uchwały Nr XLVII/312/2010 z dnia 28 stycznia 2010r.
w zakresie Planu Odnowy Miejscowości Komorów.
4. Zamknięcie obrad sesji.

Przed przyjęciem porządku obrad Pan Przewodniczący poinformował, że w związku z tym, że do Rady wpłynęło pismo od władz MKS-u oraz z tym, że przybyli na dzisiejsze obrady kibice i Zarząd MKS-u na wstępie odczytał pismo (stanowi załącznik do niniejszego protokołu) a następnie udzielił głosu Panu Waldemarowi Książkowi Prezesowi MKS-u.

Pan Waldemar Książek – zwrócił się z pytaniem do Pani Burmistrz które ich nurtuje już od trzech miesięcy. Cały czas mówimy o MKS-ie i z tego co wiemy wszyscy sytuacja jest po prostu tragiczna. Tutaj spytał Panią Burmistrz czy oni faktycznie dostaną jakąś pomoc, czy nie dostaną. To co wpłynęło do Pani Burmistrz, do Pana

Sekretarza i do Rady to są po prostu fakty i chciał poinformować wszystkich obecnych radnych, Panią Burmistrz, Zastępcę Burmistrza, że w dniu 12 września, w niedzielę o godz. 16-tej w siedzibie Klubu jest zebranie Zarządu, wszystkich sympatyków i kibiców tego Klubu. Tematem spotkania są dalsze losy Klubu i jego przyszłość. Nie ukrywają bowiem, że jeśli nie dostaną pomocy podejmą czynności statutowe bo są stowarzyszeniem i nie mogą z dnia na dzień zrezygnować. Statut mówi, że najwyższą władzą Stowarzyszenia MKS Stąporków jest Zebranie Delegatów i tam zapadną decyzje. Tylko te decyzje zapadną i na tym ucierpi całe miasto Stąporków, gmina a przede wszystkim najbardziej mu jest szkoda małych dzieci w wieku 8,9,10,11 lat. Krwawicą tego Zarządu jest to, że ta grupa została w tym roku i chciałby, żeby Pani Burmistrz w niedzielę była na tym spotkaniu i powiedziała rodzicom tych dzieci że faktycznie nie ma tych pieniędzy. Oni, ci mali chłopcy są przyszłością Stąporkowa. Ich rodzice się zaangażowali, zaangażował się sztab szkoleniowy, Zarząd. Grupa piłkarzy w MKS-ie to jest 120 ludzi, a z zewnątrz jest tylko 17 osób. Wszyscy są stąd ze Stąporkowa miasta i gminy. Nie wie jak to określić. Dlatego ma takie pytanie być może trochę nie na miejscu - cyt. „Pani Burmistrz, czy Pani ma honor. Niech Pani nam to dzisiaj odpowie”.

Pani Dorota Łukomska – Burmistrz Stąporkowa – stwierdziła, że ponieważ został jej udzielony głos, to powie co jest dla niej nie przerażające: fakt, że nie został otworzony porządek obrad sesji gdzie można było wprowadzić punkt dotyczący MKS-u. Sprawy różne, albo dyskusja na temat MKS-u, więc nie rozumie dlaczego zaczynają się sesje Pan Przewodniczący pozwala sobie na komentarze i pozwala na to by to ją obrażano i stawiano w złym świetle.

Odpowiedziała na pytanie Prezesa Książka – cyt. Mam honor, obiecałam trybuny, trybuny się robią, nie dlatego że weszliśmy do III ligi bo procedura się rozpoczęła wcześniej. Trybuny – 410 tys., studnia – 60 tys., remont budynku – ponad 200 tys. Powiem więcej – Panie Przewodniczący nie panuje nad porządkiem obrad, proszę o zwrócenie tym co rozmawiają uwagi.

Pan przewodniczący – zwrócił się do Pani Burmistrz aby nie zwracała mu uwagi, on ma prowadzić obrady, a zebranych poprosił o spokój. Spytał ponadto, czy Pani burmistrz chce jeszcze zabrać głos. Zwrócił ponadto jeszcze na jedną sprawę uwagę.

Pierwszą sprawę, którą Pani Burmistrz podniosła, że radni powinni przyjąć porządek i rozszerzyć o MKS. W związku z tym, że wniosek o zwołanie sesji wpłynął wczoraj o godzinie czternastej nie ma dzisiaj posiedzenia komisji. Jeżeli przychodzą goście i chcą zabrać głos, to nie należy im udzielić głosu? – proszę powiedzieć na jakiej podstawie. Jeśli ktoś z przybyłych chce zabrać głos, to Przewodniczący ma prawo mu go udzielić. Dlatego poprosił o nie dawanie mu kierunków jak ma obrady prowadzić. Ponadto powiedział, że jego i myśli że wszystkich radnych irytuje to, że po co zostają po sesjach, po komisjach i dyskutują jak pomóc Klubowi, pokazują z których inwestycji wziąć pieniądze, znajdują te 100 tys. i teraz okazuje się, że tych pieniędzy nie mogą im przekazać. Więc po co ta zabawa. Przecież ośmieszamy się my jako Rada i Pani jako Burmistrz i wszyscy. Spotkań już było kilka, był na nich Sekretarz i zaproponował z której inwestycji można zabrać i uzbierali 100 tys. Decyzji o przekazanie ich nie ma. Trzeba wstać i powiedzieć konkretnie ludziom, że zabieramy zabawki i nie bawimy się w sport, a nie udawać, że coś chcemy pomóc.

Pani Dorota Łukomska – Burmistrz Stąporkowa – powiedziała, że na działalność Klubu w ramach oferty jaką złożył Klub dostali z gminy 120 tys. Na stypendia dostali zawodnicy 59 tys. Teraz Panowie Prezesi napisali pismo o 250 tys. zł. gdzie proszą między innymi o zapewnienie pieniędzy na obiady, na paliwo do kosiarki. Ale powiem jedno – nie podejmę żadnej decyzji nawet pod wpływem szantażu o przyznaniu takich pieniędzy dopóki nie rozliczę tego sprawozdania 120 tys. W chwili obecnej wiem na co zostały wydane pieniądze i zostały wydane na coś, na co nie powinny być wydane. Ale to jest dopiero etap wstępny. Jeśli się okaże, że właściwie wydatkowali Panowie którzy dysponowali pieniędzmi, we właściwy sposób wtedy dopiero podejmę decyzję. Nie mogę marnotrawić pieniędzy gminnych. Środki finansowe jakie Wam zostały przyznane Panowie Prezesi MKS-u winny być wykorzystane w sposób zgodny z przepisami. W chwili obecnej sprawdzamy to i wiem jakie już są nieprawidłowości. Nie mówię, że będziecie zwracać pieniądze ale jeśli wydatkowaliście niezgodnie z przepisami to niestety będziecie musieli zwrócić te pieniądze. Ale musicie zrozumieć mnie. Jestem Burmistrzem, podejmuję decyzję ale nie zamierzam iść siedzieć za niewłaściwe wydatkowanie pieniędzy. Sprawozdanie wpłynęło 30 sierpnia 2010r. Ja nie wiem na co tam są pieniądze, ale właściwa komisja to sprawdza pod względem

merytorycznym a później pod względem finansowym bo taka jest procedura. Teraz niech sobie Państwo wyobrażą że daję nagrodę Stowarzyszeniu. Przyjdzie więcej Stowarzyszeń, a Prokurator mnie zapyta czy ja się dzieliłam być może z Prezesami MKS –u nagrodą – 100 tys., 250 tys. bo tak chciano. Nagroda to jest forma wydatkowania pieniędzy z urzędu gminy gdzie ja nie mam możliwości rozliczenia na co poszły. Załóżmy ja jestem prezesem i ktoś mi daje 50 tys. czy 100 tys. i mogę pojechać na Majorkę lub zrobić cokolwiek innego, bo nikt mi nie nakaze co mam z tymi pieniędzmi zrobić żeby później mnie ktoś rozliczył. Nie mówię że tak się może stać w tym przypadku, ale powinniśmy znaleźć inną formę. To tak ja mogę teraz zapytać a co się stało ze stypendiami (59 tys. bo takie zostały przyznane). Ja sobie wyobrażałam, że to będą może na dojazdy lub zakup bieżących potrzeb dla zawodników. Na co poszło – na pensje? Jestem na etapie sprawdzania, bo jako Burmistrz i Pani Skarbnik jako Skarbnik musimy to sprawdzić.

Inna kwestia – dzieci. Tak to ja powiedziałam, że będę stawiała na sport i od września, od teraz prowadzimy nabór. Ja jestem w stanie zatrudnić nową kadrę szkoleniową, być może skorzystać z tej kadry jeśli się zgodzi i szkolić dzieci. Dzieci na tym nie ucierpią, to gwarantuję. Tylko jest jedno pytanie (są kibice, część z nich to moi znajomi) – czy spotkaliście się z innym klubem sportowym który awansował, a nie był na to przygotowany? Ten klub był warunkowo w IV lidze, teraz jest warunkowo w III lidze. Ja postarałam się dostosować do IV ligi, teraz mamy warunkowo III – tylko jest jedno – gmina nic nie musi robić bo to jest Stowarzyszenie i to obowiązkiem Stowarzyszenia i zarządzających Stowarzyszeniem jest to zrobić. Mogę podać inne przykłady gminy które dostają dużo mniejsze pieniądze od nas i są też w III lidze : Suchedniów – 120 tys. Prezesi własnymi rękoma robili trybuny, robili klatkę dla kibiców, prezesi pozyskali zadaszenie i sami zrobili. Ja nie mówię żeby Prezesi coś robili ale tak, najłatwiej jest przyjść do Burmistrza i powiedzieć daj. Daliśmy prawie 800 tys. żeby przygotować stadion do II ligi. Ja wiem, że pieniądze tutaj są potrzebne i dałabym z radnymi 2 mln. i tak byłoby za mało bo potrzeby są duże. Tylko musimy wiedzieć jedno ustawa o finansach pozwala na niewiele rzeczy. Ale od października wchodzi nowa ustawa która będzie umożliwiała nam finansowanie tego Klubu. Tylko nie

wiem, czy ktoś pytał zarządu MKS-u – byliście przygotowani na wejście do III ligi?, co w tym kierunku zrobiliście?

Zorganizowaliśmy 60-lecie MKS-u. Nie powiem kto tam był, zawodników nie wiem czy widziałam wielu, dwóch na pewno tych których w nagrodę za wejście do III ligi wysłałam na wycieczkę do Strasburga. Ilu było radnych na 60-leciu? Ja teraz mogę zadać pytanie – to dla kogo ja robiłam to 60-lecie, skoro zawodników nie było tych którym daliśmy stypendia. O to pytają mnie inni mieszkańcy. Ja nie zwracałam uwagi bo nie musiałam.

Poczekajcie Szanowni Państwo aż rozliczymy 120 tys. Zapytajcie Prezesów na co były wydawane i dodatkowo zapytajcie na co poszły stypendia. Są zarzuty co do stypendiów, że ktoś czeka od siódmej do piętnastej trzydzieści, ale chcę żeby ci młodzi ludzie którzy tutaj przyszli wiedzieli że Burmistrz ma wiele obowiązków i gdybym była to podpisałabym te dokumenty o których ktoś mówi, że nie zostały podpisane.

Na Sali wśród działaczy i kibiców zrobiło się głośno. Padały słowa sprzeciwu co do wypowiedzi Pani Burmistrz, która stwierdziła że ją obrażono. Pan Przewodniczący uciszał zebranych zapewniając, że każdemu kto będzie chciał udzieli głosu do mikrofonu a teraz głos ma Pani Burmistrz i poprosił o spokój.

Pani Burmistrz powiedziała, że już skończyła, ale poprosiła o udzielenie głosu Pani Skarbnik. Jednak jako pierwszy prosił o udzielenie mu głosu radny Dariusz Młodawski.

Stwierdził, że chciałby przeczytać Pani Burmistrz to co powiedziała i zamieściła w „Echu Stąporkowa”. Cyt. „ Doceniam działaczy Klubu oraz ich długoletnią działalność dlatego podjęłam decyzję o zorganizowaniu jubileuszu. Cieszę się, że to właśnie podczas mojej kadencji MKS wszedł do III ligi. Gratuluję”.

Pani Barbara Widulińska – Skarbnik Gminy – stwierdziła, że nie chce się odnosić do spraw merytorycznych. To nie jest jej zadanie, zadaniem Skarbnika jest kwestia finansowa i prawidłowość rozliczenia w tym przypadku konkretnym prawidłowość rozliczenia środków publicznych przekazanych do MKS-u. Ona musi zawierać zarówno zgodność z ustawą o rachunkowości jak i finansach publicznych jak również ustawami dotyczącymi sportu. Po pierwszym rzucie na sprawozdanie jakie MKS

złożył na dzień 30 czerwca mówiła to już Panu Wiceprezesowi że jest to nie tak. Ma to sprawozdanie przed sobą. Tak jak Pani Burmistrz powiedziała ono będzie przeanalizowane w szerszym gronie. Ale tak na pierwszy rzut oka to poza kwestią że Państwo chcecie pieniądze a czy one będą czy nie to pomińmy. Chciała parę rzeczy przeczytać bo wszyscy winni wiedzieć, że nie wszystkie pieniądze mogą iść ze środków publicznych. To, że do tej pory było tak, a nie inaczej, a może było po części nie dobrze to nie znaczy że dalej możemy to ciągnąć. Mielśmy ostatnio kontrolę RIO która zwróciła nam uwagę w protokole na wiele nieprawidłowości. Żeby tego uniknąć, to powie tylko na co nie można wydatkować ze środków gminy. MKS miał zaplanowane 20 tys. środków własnych. Kwota przyznanej dotacji wynosiła 120 tys. Rozliczenie jest na 143 tys. na półrocze. Rozumie z tego, że puła roku na wydatki przepadła w tym momencie.

Ze środków publicznych nie mogą być finansowane: transfery, wynajem Sali i siłowni, zwrot kosztów (nie wiadomo jakich – zostaną sprawdzone), dojazd zawodników na mecze i treningi. Reasumując Pani Skarbnik stwierdziła, że sprawozdanie musi być poprawione bo w takiej postaci nie może być przyjęte.

Radna Agnieszka Jedynek – przytoczyła motto [WWW.infostaporków](http://WWW.infostaporkow.pl) które Pani Burmistrz jest znane cyt „kto chce szuka sposobu, kto nie chce szuka powodu.”. Ma wrażenie, że Pani Burmistrz tak naprawdę w swojej bezduszności urzędniczej ciągle szuka powodu i zapominacie o tym, że mentalności się tak szybko nie zmienia. Pamiętamy Pani „lans” z MKS-u z szalikami nie powie z godłem którego miasta bo to nie ważne. Myśli, że wszyscy kibice bardzo Panią Burmistrz wsparli przedwyborczym i cieszy się, że się rozczarowali i otworzyli oczy i tak naprawdę, że już nie będą za Panią stawiać muru. Bardzo jej przykro, że Pani Burmistrz nie szuka sposobu.

Pan Andrzej Lisowski – Wiceprezes MKS-u – stwierdził, że Pani Burmistrz zarzuca im niegospodarność, że nie potrafią się rozliczyć. Przypomniał, że rozliczeniami zajmuje się księgową, która notabene też pracuje w urzędzie i powinna wszystko wiedzieć. Nieścisłości w rachunkach nie widzą, Pani księgową się chyba zna. Zawsze można znaleźć jakieś kruczki i do każdej faktury się można przyczepić. Uważa, że ze strony Zarządu nie ma żadnych przekrętów.

Dodał ponadto, że ich praca już została właściwie zmarnowana. Finanse o które walczą będzie Pani Burmistrz odprowadzać do Kielc. Jeśli Pani Burmistrz rozwiązuje Klub to niestety przez ŚZPN zostaną nałożone kary.

Pani Burmistrz – odniosła się do wypowiedzi radnej Jedynak – to tak jak by spędzała ze mną 24 godziny na dobę i wiedziała czy szukam innych sposobów.

Odpowiadając na to, co powiedział Wiceprezes MKS – nie przypominam sobie że bym ja jako szef tej gminy podpisywała jakiegokolwiek zobowiązanie z kimkolwiek że to gmina płaci kary. To jest Stowarzyszenie i my możemy tylko dotować ale nie utrzymywać. Jakie znaczenie miałyby moje dotowanie jeśli ja to sama mogę utrzymać. Stowarzyszenia zawiązują się po to żeby same zdobywały środki. Na Sali jest Pani Sołtys z Komorowa. O ile sobie dobrze przypominam pozyskała 600 tys. na swoje działanie. Stowarzyszenia są po to żeby pozyskiwać środki. To nie jest tak, że gmina je utrzymuje. Wiem powinniśmy ale te pieniądze które wydatkowaliśmy w tym roku – ja jako Burmistrz i radni - na przygotowanie stadionu. Następcy, burmistrzowie będzie im łatwiej bo będzie stadion więc wtedy będzie można przeznaczać na działalność większe kwoty. Komuś kto będzie wydawał miliony na jedno Stowarzyszenie ja będę chętnie paczki dostarczała.

Pan Andrzej Lisowski – Wiceprezes MKS- przypomniał, że w chwili obecnej budynki (jak Pani Burmistrz wie) to majątek gminy i nikt się nim nie zajmuje. Rozmawiali miesiąc, dwa temu i budynki tak sobie stoją i nikt się nimi nie zajmuje. Tylko oni się nimi zajmują i nikt więcej. Dlatego uważa, że ze strony Pani Burmistrz dużo rzeczy jest nie porządku.

Pani Burmistrz – wyjaśniła, że cały teren wokół MKS-u, boisko i budynki zostały Klubowi użyczone umową. Klub zobowiązał się do utrzymania boiska i bieżących remontów. Gmina je jednak remontuje. Stowarzyszenie ma za zadanie pozyskiwanie pracowników takich jak sprzątaczką. Gmina nie musi, a nawet nie powinna jednak oddelegowuje pracowników.

Fajnie być takim Prezesem, który przychodzi i mówi, że moje stowarzyszenie upada – proszę kasę. Każdy przyjdzie i powie że przestaniemy działać więc proszę kasę bo pójdziemy na miasto i powiemy, że jesteś złym Burmistrzem. Szantaży się nie boję,

ale będę miała spokojne sumienie że nie wydałam nagrody której nie mogę sprawdzić na co poszła.

W konkursie ofert, tak jak chciał MKS – dostał 120 tys. Moim obowiązkiem jest teraz to sprawdzić. Nagrody nie mogę sprawdzić.

Następnie Pani Burmistrz poprosiła, aby Pan Kierownik Klubu zachowywał się grzecznie.

Pan Przewodniczący poprosił o spokój jak Pani Burmistrz mówi.

Pani Burmistrz – powiedziała: mam nadzieję na jedno, że mieszkańcy gminy rozumieją, że ja kieruję się dobrem całej gminy. Pieniądze gminne wydatkuję zgodnie z przepisami.

Pan Waldemar Książek – Prezes MKS – w imieniu własnym, całego Zarządu i kibiców bardzo podziękował Pani Burmistrz za współpracę. Radnym też. Stwierdził, że rok temu zrobił bardzo wielki błąd i bardzo teraz tego żałuje. Po prostu wstyd mu jest za siebie że taka sytuacja ma miejsce dzisiaj. Pani Burmistrz powiedziała, że chciałaby być takim Prezesem to za tydzień lub dwa stanowisko się zwalnia i może go przejść. Przede wszystkim, to życzył Pani Burmistrz szczęścia w wyborach.

Pan Przewodniczący spytał radnych kto jest za odczytaniem na wstępie porządkiem obrad.

Pani Skarbnik zwróciła się z prośbą o wprowadzenie spraw różnych, bo chciałaby odczytać uchwały Składu Orzekającego RIO o sprawozdaniach z przebiegu wykonania budżetu za I półrocze.

Pan Przewodniczący powiedział, że Pani Skarbnik będzie mogła to zrobić na planowanej sesji zwyczajnej.

Ponadto stwierdził, że radni mogą się czuć winni tego co się stało. Próbowali znaleźć środki dla MKS-u i na spotkaniu 100 tys. znaleźli. Okazuje się, że tych pieniędzy Pani Burmistrz nie może przekazać więc nie wie, po co to całe zamieszanie i wokół tego tematu cały czas dyskusja. Jeżeli Pani Burmistrz postanowiła, że MKS ma upaść, to w tej chwili powinna to publicznie powiedzieć i nie udawać, że coś się robi.

Po tych wystąpieniach Zarząd MKS-u i kibice opuścili sale obrad.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie przyjęli proponowany porządek obrad.

Ad pkt 3 „a”

Pan Przewodniczący spytał czy są jakieś pytania bądź uwagi do pierwszego projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Stąporków na 2010r.

Radni uwag nie wnieśli.

Ran Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

Radni w głosowaniu jawnym przy obecności 13 radnych jednogłośnie podjęli Uchwałę Nr LV/373/2010 w sprawie zmian w budżecie Gminy Stąporków na 2010r.

Ad pkt 3 „b”

Pan Przewodniczący spytał czy są jakieś pytania bądź uwagi do drugiego projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Stąporków na 2010r.

Radni uwag nie wnieśli.

Ran Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

Radni w głosowaniu jawnym przy obecności 13 radnych 4 głosami „za” 5 głosami „przeciw” i 4 głosami „wstrzymującymi się” uchwały nie podjęli.

Ad pkt 3 „c”

Pan Przewodniczący spytał czy są jakieś pytania bądź uwagi do projektu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany uchwały Nr XLVII/312/2010 z dnia 28 stycznia 2010r.

w zakresie Planu Odnowy Miejscowości Komorów.

Radna Iwona Makowska – poprosiła o przeanalizowanie i przemyślenie decyzji co do zagłosowania za podjęciem tego projektu. 28 stycznia b.r. już radni jednogłośnie podjęli przyjęcie uchwały w sprawie Planu Odnowy Miejscowości. Zaakceptowali przez to opracowanie dokumentacji i złożenie wniosku aplikacyjnego na zadanie mówiące o budowie świetlicy w Komorowie. Rada przeznaczyła na to 15 tys. zł. z budżetu gminy. Pieniądze te zostały wydatkowane. Wniosek aplikacyjny został złożony i Komorów jest na etapie dokładania brakujących dokumentów. W Planie Odnowy Miejscowości Komorów brakuje tak naprawdę jednego zdania które mówi o tym, że w danej wsi musi być ujęte tzw. centrum wsi. Dlatego prosi o podjęcie tejże uchwały która zmienia Plan Odnowy Wsi uzupełniając go o ten zapis. Można myśleć już o budowie, ale uważa, że jest to jeszcze za wcześnie. Radni niebawem zostaną wybrani inni, być może będzie inny Burmistrz i kontynuacja zainicjowanych zadań

pozostanie komuś innemu. Nie powinniśmy blokować możliwości pozyskania środków unijnych o których tak głośno i tak dużo na każdej sesji mówimy. Te pieniądze są tylko do 2012 roku więc to jest już ostatni dzwonek aby sołectwa po te środki wystąpiły. Nie można już teraz mówić, że już teraz budujemy, bo inni radni czy inny burmistrz zdecyduje czy będzie gminę stać na tą budowę. Jeśli w prowizorium kwoty na budowę nie będzie po prostu nie będzie podpisana umowa. Doprowadźmy chociaż do tego, aby wniosek aplikacyjny został złożony, bo to nic nie kosztuje.

W głosowaniu jawnym 5 głosami „za”, 2 głosami „przeciw” i 6 głosami „wstrzymującymi się” radni podjęli Uchwałę LV/374/2010 w sprawie uchwalenia zmiany uchwały Nr XLVII/312/2010 z dnia 28 stycznia 2010r. w zakresie Planu Odnowy Miejscowości Komorów.

Ad pkt 4.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Pan Przewodniczący zamknął obrady sesji dziękując wszystkim za udział.

Protokołowała
Elżbieta Purska

Przewodniczący Rady Miejskiej
Stanisław Pietras